

# Martyna Jakubowicz, Mój czas ucieka

Kiedyś będę starą kobietą  
W głowie pełni mam myśli i wspomnień  
Wielkie straty i małe odkrycia  
Życie czasem uśmiecha się do mnie

Jedni ludzie gromadzą fortuny  
Inni żyją od lat w poniewierce  
Niewidzialni, samotni w tym tłumie  
Myślę niuch i boli mnie serce

Mój czas ucieka  
Przed siebie pędzi niby hart  
I żyję niebezpiecznie  
Buduję domek z kart  
Żyję niebezpiecznie  
Żyję

Szklanka wina się chłodzi w spizarnie  
Nie ukrywam ze wznoszę toasty  
Mgliste słońce wciąż wisi na niebie  
A ja zamek swój buduje na piasku

W końcu będę stara kobietą  
Nie ma co tu narzekać daremnie  
Jeszcze chwila zanim stanę przed metą  
Choć od dawna życie śmienie się ze mnie

Mój czas ucieka  
Przed siebie pędzi niby hart  
I żyję niebezpiecznie  
Buduję domek z kart  
Żyję niebezpiecznie  
Żyję

Kiedy będę już starą kobietą  
Może jutro a może za rok  
Moje serce młodsze niż wczoraj  
Chociaż wiem, że zabierze mnie mrok

Wicher chmury rozwiewa nad mną  
Słucham świerszczy gdy ucichnie ulewa  
Jeszcze chwilę będę mogła wam śpiewać  
Jutro będę już starą kobietą

Mój czas ucieka  
Przed siebie pędzi niby hart  
I żyję niebezpiecznie  
Buduję domek z kart  
Żyję niebezpiecznie  
Żyję  
Żyję  
Żyję  
Żyję